

ły we wrześniu będą zaproszone przez sekretariat generalny PDMD w Rzymie delegacje z Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi i Ukrainy. W ten sposób możliwe jest zapoczątkowanie animacji również w tamtejszych Kościołach. Następnym etapem ma być zorganizowanie takiej *Szkoły* na płaszczyźnie diecezjalnej, z inicjatywy i pod kierunkiem dyrektora diecezjalnego PDM, z pomocą innych dyrektorów, znanych już ludzi po wspólnym przeżyciu *Szkoły* ogólnokrajowej oraz centrali krajowej PDM. Tego rodzaju inicjatywa wydaje się być najlepszym sposobem przygotowania kongresów misyjnych PDMD i PDRW w programie przygotowania Wielkiego Jubileuszu dwutysiąclecia chrześcijaństwa.

Propozycja zorganizowania europejskiego kongresu misyjnego była wstępnie dyskutowana na spotkaniu w Lyonie (kwiecień 1996) dyrektorów krajowych PDM z całej Europy. Ponieważ nie zostało podjęte żadne postanowienie, wróćmy prawdopodobnie do tego tematu na podobnym spotkaniu w Warszawie w roku następnym. Kongres Europejski polegałby na zorganizowaniu pod wspólnym hasłem kongresów we wszystkich krajach Europy, np. z okazji Niedzieli Misyjnej.

Rozwija się natomiast wspólna tradycja kolędowania misyjnego w środkowej Europie. Kolędowanie to ma bardzo mocne tradycje w Niemczech i w Austrii. Rozwija się dynamicznie w Słowacji, Chorwacji, Słowenii oraz w Polsce. U nas z wielkim entuzjazmem podejmują je najczęściej w parafiach grupy misyjne dzieci. Tradycja kolędowania w naszej części Europy jest różnorodna. Wydobyc na nowo tradycję kolędowania i nadać jej misyjny wymiar to zadanie duszpasterskie, w którym trzeba podjąć inspiracyjną rolę. Zgodnie z zasadą, że animacji misyjnej nie możemy zamknąć w kręgach li tylko kół misyjnych, akcję kolędowania dla misji należy podsunąć wszystkim grupom, stowarzyszeniom i organizacjom dziecięcym i młodzieżowym w Kościele. Pozostaje więc przygotować odpowiednie materiały i zaproponować je szerokim kręgom dzieci i młodzieży w odpowiednich strukturach duszpasterstwa w diecezjach.

FRANCISZEK JABŁOŃSKI

### Nauczanie Jana Pawła II o misyjnej naturze Kościoła w oparciu o orędzia na Światowy Dzień Misyjny (1979-1999)

WSTĘP

Światowy Dzień Misyjny, obchodzony corocznie w przedostatnią niedzielę października, został ustanowiony i wprowadzony przez papieża Piusa XI dnia 14 kwietnia 1926 r., na wyraźną prośbę Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Według zamiaru inicjatora to coroczne święto miało służyć Ludowi Bożemu: poszczególnym wierzącym jak i wspólnotom, do budowania prawdziwie misyjnej świadomości. Papież pragnął, aby przyczyniło się ono do popierania i poszerzania ogólnego zasięgu współpracy, tak duchowej jak i materialnej, z misyjnym dziełem całego Kościoła.

Inicjatywa obchodzenia dnia poświęconego misyjnej działalności Kościoła Katolickiego realizowana jest nieustannie.

Idea niedziel misyjnych bowiem nie zatrzymała się tylko na osobie ich założyciela Piusa XI, ale znalazła kontynuację i znaczące miejsce w działalności Jego następców.

Ze Światowym Dniem Misyjnym ściśle związane są papieskie orędzia misyjne. Ich początek sięga pontyfikatu Pawła VI, ich kontynuacją są zaś wydawane przez Jana Pawła II coroczne, osobiste papieskie orędzia misyjne.

W nauczaniu papieża Pawła VI i Jana Pawła II orędzia te są niewątpliwą katechezą misyjną, mówiącą m.in. o odpowiedzialności za misje wszystkich córek i synów Kościoła. Niedzielne orędzia misyjne stały się szczególną okazją, aby ożywiać i dynamizować działalność misyjną Kościoła we współczesnym świecie. Umożliwiają one również pogłębienie formacji chrześcijańskiej i misyjnej duchowości Kościoła.

Niniejsze opracowanie jest próbą refleksji nad misyjną naturą Kościoła w oparciu o nauczanie zawarte w orędziach misyjnych Jana Pawła II. Od początku swojego pontyfikatu obecny Ojciec Święty stał się, jak sam o sobie mówi, *podróżującym katechetą*, który dodaje każdemu członkowi Kościoła odwagi do wypełniania obowiązku misyjnego. Szczególną okazją do tej refleksji jest zbliżający się Jubileusz Zbawiciela w roku 2000 i dwudzieste już Orędzie Misyjne Ojca Świętego Jana Pawła II.

Zbliżający się Jubileusz Zbawiciela jest okazją do uważnego spojrzenia na życie współczesnego Kościoła. W tej perspektywie Lud Boży – rozumiany i jako wspólnota danego Kościoła i jako poszczególni wierni, bez względu na funkcję i posługę jaką w niej pełnią – winien dokonać swoistego bilansu w oparciu o rachunek chrześcijańskiego sumienia. Bilans ten powinien dotyczyć nie tylko naszego życia wiarą, ale i dawania świadectwa, i to świadectwa, które dosięgałoby krańców ziemi.

Wejście w nowe tysiąclecie zachęca chrześcijan, aby głosząc Królestwo Boże, spojrzeniem wiary ogarniali nowe, szersze horyzonty. W tych szczególnych okolicznościach musimy odnowić naszą wierność nauczaniu Soboru Watykańskiego II, który rzucił nowe światło na działalność misyjną Kościoła w obliczu współczesnych potrzeb ewangelizacji. Podczas Soboru Kościół uświadomił sobie głębiej swoją tajemnicę i apostolskie zadanie, jakie powierzył mu Chrystus. Ta świadomość każe wspólnocie wierzących żyć w świecie i jednocześnie pamiętać, że winni być *zaczynem i niejako duszą społeczności ludzkiej, która ma się w Chrystusie odnowić i przemienić w rodzinę Bożą* (KDK 40). Aby wypełnić skutecznie to zadanie, chrześcijanie muszą trwać w jedności, rozwijając życie wspólnotowe (TMA 36). Bliskość wydarzenia jubileuszowego jest silnym bodźcem do działania w tym kierunku. (IM2).

## I. MISYJNA NATURA KOŚCIOŁA

### I. MISJE WEDŁUG PLANU BOGA OJCA

Jezus Chrystus bezpośrednio przed Wniebowstąpieniem nakazał swym uczniom: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem* (Mt 28,19-20).

Corocznie orędzia papieża Jana Pawła II na tzw. Światowy Dzień Misyjny, przypominają ten nakaz misyjny Chrystusa i wyjaśniają zadania, jakie zostały powierzone Kościołowi.

Kościół, który jest darem Ojca dla ludzkości i przedłużeniem misji Syna wie, że istnieje po to, aby nieść po najdalsze krańce ziemi radosną nowinę Ewangelii, aż do czasu gdy przeminie postać tego świata (por. Mt 28,19-20).<sup>1</sup>

Następca świętego Piotra wskazuje, że cały Kościół wezwany jest do głoszenia pełni prawdy, jaką Bóg dał nam poznać. Zbawienie przeznaczone jest dla każdego człowieka i każdy człowiek na ziemi na prawo o tym się dowiedzieć<sup>2</sup>. Kościół pielgrzymujący jest bowiem misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania (ex missione) Syna i posłania Ducha Świętego; bierze swój początek ze *źródła miłości*, którym jest Bóg (por. DM 2).

Papież powtarza za świętym Janem, że *Bóg jest Miłością* (1 J 4,8) i dodaje *miłością, która powołuje i miłością, która posyła*.<sup>3</sup>

Jezus Chrystus, posłany przez Ojca, jest jedynym Zbawicielem. On jest Drogą, Prawdą i Życiem: jak był wczoraj, tak też jest i dzisiaj i będzie jutro aż do końca czasów, kiedy wszystkie rzeczy zostaną na zawsze zjednoczone w Nim jako Głowie.<sup>4</sup>

Misja Chrystusa i misja Kościoła urzeczywistniają w historii Boży plan zbawienia. Pan Bóg posyłając na ziemię swego Syna w ludzkim ciele, wkroczył w historię ludzką w sposób nowy i ostateczny. Chrystus został posłany na świat jako prawdziwy Pośrednik między Bogiem a ludźmi. Wszystko więc, co przez Jezusa Chrystusa i w Nim dokonało się dla zbawienia ludzi, należy obwieszczać i rozpowszechniać aż po krańce ziemi (por. Mt 28,29; Dz 1,8). Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest tym, który w pełni urzeczywistnia misję otrzymaną od Boga. Dlatego właśnie przyjęcie Jego posłannictwa oznacza zbawienie, a Jego odrzucenie – potępienie. Misja Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelia oznaczają coś nowego, nową epokę, początek nowego programu, przewyższającego pod każdym względem program Starego Testamentu. Chrystus miał zawsze poczucie tej misji i przedstawiał siebie jako *posłanego przez Ojca*. Mówił także o swym wyjściu do Ojca i przyjsciu do świata (por. J 8,42). Zawsze jednak pozostaje On z Bogiem. Misja Chrystusa jest ustawicznym wychodzeniem od Ojca, lecz równocześnie ciągłym pozostawaniem z Ojcem (por. J 10,38; 16,32). Ojciec przez posłanie Syna ukazuje nam prawdę, która zbawia; przez krew Chrystusa jedna nas ze sobą i w Osobie Syna obdarza nas wszelkim błogosławieństwem (por. Ef 1,3). Od przyjścia Chrystusa nie należy już spodziewać się innego czasu zbawienia ani innego publicznego objawienia, ani też żadnego innego Zbawcy. Zgodnie

<sup>1</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1995), s. 4.

<sup>2</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4.

<sup>3</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 34.

<sup>4</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4.

z wolą Ojca jest On zwieńczeniem historii misji. Zadaniem Kościoła jest obecnie wcielenie w czyn posłannictwa samego Chrystusa (por. DM 5).

Misja Kościoła rozpoczęła się w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to Chrystus posyła na ziemię Ducha Świętego. I oto nagle za sprawą potężnego tchnienia Ducha Świętego, następuje *przeobrażenie*. Radykalne przeobrażenie umysłu i serca. Apostołowie czują, jak otwiera się ich umysł; ogarnia ich ogromny zapal, przenika jedyne pragnienie głosić, nieść innym to, co zobaczyli w nowym olśniewającym świecie. Duch Święty odtwarza w nich i układa w cudowną mozaikę słowo wypowiedziane przez Chrystusa.<sup>5</sup>

Apostołowie uzdolnieni i umocnieni dają świadectwo o Jezusie Chrystusie. Nikt nie może wykonywać posłannictwa Jezusa Chrystusa bez pomocy Ducha Świętego, gdyż zbawienie jest owocem ścisłej współpracy między Duchem Świętym a człowiekiem. Misje są dziełem nadprzyrodzonym, wymagają obecności i działania Ducha Świętego; bez Niego współpraca człowieka w dziele misyjnym jest pozbawiona wartości. Dzięki Jego obecności słowo jest skuteczne, a zewnętrzne znaki sakramentalne stają się narzędziem łaski.

Misje pozostają przede wszystkim sprawą Bożą, są dziełem Ducha Świętego, Pocieszyciela, który jest ich niekwestionowanym *protagonistą* (por. RM 1).<sup>6</sup>

Jest to często działanie ukryte, tajemnicze, ale z pewnością skuteczne. Duch Święty nie przestał być aktywną mocą, którą był w epoce narodzin Kościoła; działa dzisiaj tak samo jak w czasach Jezusa Chrystusa i apostołów.<sup>7</sup>

Jan Paweł II wskazuje na wielkie znaki obecności Ducha Świętego. Budzi świadomość w Ludzie Bożym, że to On, Pocieszyciel, kontynuuje zbawcze dzieło zakorzenione w Ofierze Krzyża... *bo właśnie dzięki działaniu Ducha Świętego Ewangelia «ureczywistnia się w duszy człowieka i w dziejach świata»* (por. DV. 42).<sup>8</sup>

Jednym z tych znaków jest kryzys współczesnego świata i sytuacja z nim związana – jak czytamy w przesłaniu: *reakcją na to zjawisko i jego negatywne skutki jestwołanie o pomoc Ducha Ożywiciela, które ujawnia ukrytą w ludzkich sercach dominującą tęsknotę za Dobrą Nowiną Chrystusa Zbawiciela.*<sup>9</sup>

Innym ze znaków obecności Ducha Świętego, według nauczania Papieża, jest odradzanie się zmysłu religijnego wśród narodów oraz wzrastanie uznania dla

<sup>5</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6-7 (1985), s. 32.

<sup>6</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4.

<sup>7</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1998), s. 30.

<sup>8</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4.

<sup>9</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1998), s. 30.

wartości ewangelicznych, które ureczywistniał Jezus w swoim życiu. Działanie Ducha Świętego objawia się również poprzez różnorodne charyzmaty, które wzbogacają Kościół powszechny i pozwalają mu wzrastać.<sup>10</sup> Za myślą papieską możemy stwierdzić, że głoszenie wiary w Pana Jezusa byłoby nieskuteczne, gdyby pominięta została Osoba Ducha Świętego. Przyczynia się On szczególnie do ożywienia i umocnienia całego dzieła misyjnego w Kościele.

*Kościół otrzymał Ewangelię jako orędzie oraz źródło radości i zbawienia. Otrzymał ją w darze od Jezusa posłanego przez Ojca, aby ubogim niósł Dobrą Nowinę* (Łk 4,18). Otrzymał ją za pośrednictwem apostołów przez Niego posłanych na cały świat (por. Mt 16, 15; Mt 28, 19-20). W Kościele zrodzonym z tego głoszenia Ewangelii nieustannie rozbrzmiewa echo przestrogi Apostoła: *Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii* (1 Kor 9, 16).<sup>11</sup>

Kościół, jako depozytariusz Dobrej Nowiny – jak czytamy w pierwszym Orędziu Jana Pawła II – nie może milczeć, musi zatem z konieczności, jak dawniej tak i dzisiaj, nadal posyłać apostołów i misjonarzy, którzy potrafią mówić do ludzi o transcendentnym i wyzwalającym zbawieniu, prowadząc ich w pełnej wierności Duchowi Świętemu do poznania prawdy; którzy będą ludźmi wcielali w Chrystusa, w żywą wspólnotę Jego Mistycznego Ciała poprzez posługę sakramentów, poczynając od chrztu, który jest bramą prowadzącą do zbawienia; którzy dadzą ludziom poznać autentyczny sens ich godności stworzenia Bożego, utworzonego na obraz Boży i którzy będą im wyjaśniali właściwy sens ich ziemskiej egzystencji.<sup>12</sup>

Spoczywa więc na członkach Kościoła obowiązek prowadzenia misji. Ostateczną jednak racją działalności misyjnej jest idea zamysłu i Boskiego planu zbawienia, którego celem jest zgromadzenie wszystkich ludzi w jeden Lud Boży, w jedno Mistyczne Ciało Chrystusa, w jedną Świątynię Ducha Świętego i w rezultacie osiągnięcia Jego chwały. Bóg chce, żeby wszyscy ludzie doszli do poznania prawdy i zostali zbawieni (por. 1 Tm 2, 4).<sup>13</sup> *Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony* (Rz 10, 13).

Zatem misje należą do Bożego planu zbawienia (por. Ef 3, 2-9). Zasady praktycznej działalności misyjnej zakorzenione są w tajemnicy Boga. Jezus Chrystus polecił swoim uczniom nauczać wszystkie narody i chrzcić *w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego* (Mt 28, 19). Misje to odpowiedź na zbawczy plan Ojca, który określił sposób realizowania i udzielania zbawienia, to kontynuacja

<sup>10</sup> Tamże, s. 31.

<sup>11</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1995), s. 4.

<sup>12</sup> Por. Orędzie..., Biuro Misyjne, Warszawa 1980, s. 3.

<sup>13</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4.

posłannictwa Jego Syna, to przygotowanie do przyjścia Chrystusa, który wzywa ludzi do uczestnictwa w nowych obietnicach i nowym dziedzictwie, to aktywna i dynamiczna współpraca z Duchem Świętym – dzięki Jego światłu, sile i pomocy Kościół może wypełniać swe posłannictwo. Duch Święty jest obecny w Kościele i przewodzi w misji wśród narodów. Przepowiadanie misyjne nie jest głoszeniem własnego zdania i własnych przekonań, lecz *wiernym przekazywaniem orędzia otrzymanego od Chrystusa i przekazywanego troskliwie przez Kościół* (por. EN 4)<sup>14</sup>.

To wierne przekazywanie należy do istoty teologii misji i ma swe uzasadnienie w fakcie, że tylko przez Ojca posiada moc zbawczą. Działalność misyjna ustawicznie, na całym świecie, zmierza do aktualizacji tego, czego Chrystus raz na zawsze nauczał i co zrealizował.

Biskup Rzymu niejednokrotnie kończąc Orędzie na Światowy Dzień Misyjny, powierza misyjną działalność Kościoła i wszystkim, którzy poświęcają się głoszeniu Ewangelii – *Maryi wiernej Misjonarce wszystkich czasów*.<sup>15</sup>

W związku z ogłoszonym Rokiem Maryjnym, będącym przygotowaniem Jubileuszu Dwutysiąclecia, Jan Paweł II orędziem na Światowy Dzień Misyjny w 1998 r. poświęca w całości refleksji nad obecnością Maryi w powszechnej misji Kościoła.

Papież nadaje Maryi miano *pierwszej Misjonarki*, pisząc, że to Ona: *jako Matka Jezusa Chrystusa posłanego przez Ojca, pierwszego i największego ewangelizatora, przyłączyła się do Jego misji i uczestniczyła w niej z macierzyńskim oddaniem*.<sup>16</sup>

Dla Kościoła Maryja jest przykładem oddania i źródłem natchnienia. Następca świętego Piotra zachęca w niedzielnym orędziu, aby uczyć się od Maryi wypowiadać *tak*, które oznacza pełne, i radosne przyłgnięcie do woli Ojca i do Jego planu miłości.<sup>17</sup>

Namiestnik Chrystusa zapewnia, że jest Ona obecna wszędzie tam, gdzie Kościół prowadzi działalność misyjną, *jako Matka współdziałająca w narodzeniu i wychowaniu wiernych* (por. KK 63); jako *Gwiazda Ewangelizacji* (por. EN 82) – powtarza papież za swoim poprzednikiem Pawłem VI.<sup>18</sup>

Jeśli Maryja jest obecna w Kościele, to Kościół znajduje w Niej oparcie i siłę, gdy następują chwile ciężkich prób i prześladowań.

<sup>14</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1998), s. 31.

<sup>15</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 4 (1986), s. 3.

<sup>16</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6 (1988), s. 29.

<sup>17</sup> Tamże, s. 29.

<sup>18</sup> Tamże, s. 29.

Swą obecnością i działaniem Matka Jezusa zawsze towarzyszyła misyjnej pracy Kościoła. Heroldowie Ewangelii, głosząc niechrześcijańskim ludom tajemnicę Chrystusa i prawdy wiary, przedstawiali im równocześnie postać i rolę Maryi, która *wkroczywszy głęboko w dzieje zbawienia łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary a gdy jest sławiona i czczona przywołuje wiernych do Syna swego i do Jego ofiary oraz do miłości Ojca* (por. KK 65).<sup>19</sup>

Wszyscy chrześcijanie winny patrzeć na Maryję, która przoduje Kościołowi w wierze i misji, aby móc zrozumieć i wypełnić sens własnego posłannictwa: współpracować w dziele zbawienia dokonanym przez Chrystusa, aż do jego ostatecznego wypełnienia się w Królestwie Niebieskim.<sup>20</sup>

Jan Paweł II przytaczając w przesłaniu na Światowy Dzień Misyjny słowa Maryi z Ewangelii świętego Jana: *zróbcie wszystko cokolwiek [Jezus] wam powie* (por. J 2,5) wskazuje, że to Ona udzieliła wszystkim ludziom, najlepszej jaką kiedykolwiek otrzymali, rady duchowej. Jest Ona wzorem misyjnego oddania, ponieważ *całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańskiej osobie i dziełu Syna swego* (por. KK, s. 56).<sup>21</sup>

## 2. ODPOWIEDZIALNOŚĆ I OBOWIĄZEK MISYJNY PAPIEŻA, BISKUPÓW I KAPŁANÓW

Nowe posoborowe spojrzenie na Kościół ukazuje nam zadania całego Ludu Bożego, Narodu Mesjańskiego (por. KK 9).

Wszyscy powinni rozmyślać, czytamy w orędziu misyjnym Jana Pawła II, nad pełnymi mocy tekstami Soboru Watykańskiego II, w których stwierdza się, że cały Kościół jest misyjny, że dzieło ewangelizacji stanowi podstawowy obowiązek Narodu Bożego (por. DM 35) i że na każdym uczniu Chrystusa spoczywa część obowiązku rozkrzewiania wiary.<sup>22</sup>

Papież, z woli Bożej widzialny zastępca Chrystusa na ziemi, w przesłaniach misyjnych często przypomina soborowe stwierdzenie, pragnie bowiem uświadomić obowiązek, jaki ze względu na otrzymaną wiarę spoczywa na wszystkich którzy są włączeni w Kościół: jest to *przywilej, łaska i obowiązek* udziału w powszechnym wysiłku ewangelizacji.<sup>23</sup>

<sup>19</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6 (1988), s. 29.

<sup>20</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1987), s. 3.

<sup>21</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6 (1988), s. 29.

<sup>22</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6 (1981), s. 17.

<sup>23</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4.

Chociaż odpowiedzialność za misje spoczywa na wszystkich członkach Kościoła i choć każdy z nich jest równocześnie *podmiotem i przedmiotem* misji, to zasady i sposoby tego uczestnictwa są zróżnicowane w zależności od zajmowanego miejsca i funkcji pełnionej wewnątrz Kościoła oraz od rodzaju sprawowanej posługi i osobistych charyzmatów.<sup>24</sup>

Papież pisze, że Następca świętego Piotra *jako najważniejszy Pasterz Kościoła w pełni misyjnego winien być pierwszym misjonarzem, usiłując naśladować przykład Chrystusa, «pierwszego i największego głosiciela Ewangelii» i poddając się kierownictwu Ducha Świętego «głównego Czynnika Ewangelizacji»* (por. EN 7,75).<sup>25</sup>

Ojciec Święty od początku swojego Pontyfikatu rozmyśla nad słowami Soboru Watykańskiego II, które mówią, że Następca świętego Piotra *został w szczególny sposób powierzony wielki obowiązek upowszechniania imienia chrześcijanina* (por. KK, 23). *W niedzielę, 22 października ubiegłego roku – wspomina Ojciec Święty w pierwszym swoim Orędziu w 1979 roku – kiedy rozpocząłem apostolskie posługiwanie – a data zbiegła się szczęśliwie ze Światowym Dniem Misyjnym w Kościele Katolickim – pośród ważnych myśli, które w tej uroczystej chwili nurtowały mój umysł, nie mogłem pominąć zawsze aktualnego i palącego problemu rozszerzania Królestwa Bożego w niechrześcijańskich narodach.*<sup>26</sup> Chcąc osobiście głosić Ewangelię podejmuje podróże, które posiadają cel wybitnie religijny i misyjny.<sup>27</sup>

Jan Paweł II uważa, że w opatrnościowy sposób zbiegły się obchody Światowego Dnia Misyjnego w 1978 r. z dniem Jego inauguracji apostolskiej posługi Pasterza Kościoła Powszechnego. Papież pisze: *stale aktualny dla Kościoła problem szerzenia Królestwa Bożego wśród ludów niechrześcijańskich, stał przed mną jasno.*<sup>28</sup>

Jako następca świętego Piotra jest On głównym głosicielem Ewangelii, na Nim spoczywa również obowiązek kierowania pracą misyjną. Papież wypełnia swe zadania nie tylko poprzez podróże do krajów, w których Chrystus jest ledwie znany lub gdzie głoszenie Ewangelii jeszcze nie zostało dokonane, ale także za pośrednictwem Kongregacji Ewangelizacji Ludów i instytucji wspomagających Jego wysiłki, do których należą Papieskie Dzieła Misyjne. W skład tych

<sup>24</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1987), s. 3.

<sup>25</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1981), s. 17.

<sup>26</sup> Por. Orędzie..., Biuro Misyjne, Warszawa 1979, s. 1.

<sup>27</sup> Tamże, s. 17.

<sup>28</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 4 (1986), s. 3.

Dzieł wchodzą: Unia Misyjna, Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło Misyjne Świętego Piotra Apostoła oraz Dzieło Misyjne Dzieci.

W trudnym zadaniu misyjnym wspiera Ojca Świętego całe Kolegium Biskupów. Bowiem im, następcom Apostołów, Chrystus powierzył i powierza, bardziej niż komukolwiek innemu, wspólny mandat głoszenia i szerzenia Dobrej Nowiny aż po krańce ziemi. Oni więc będąc wprawdzie pasterzami poszczególnych części owczarni, są i winni czuć się w jedności z Namiestnikiem Chrystusa, odpowiedzialni za misyjne dzieło całego Kościoła.<sup>29</sup>

Biskup jako głowa i przewodnik Kościoła lokalnego musi zabiegać ze wszystkich sił o to, by wzbudzić w swej diecezji zdecydowaną postawę misyjną. Do niego w pierwszym rzędzie należy kształtowanie w wiernych mentalności – w pełni tego słowa znaczeniu – katolickiej, otwartej na potrzeby Kościoła Powszechnego. Do niego należy podejmowanie odpowiednich inicjatyw zmierzających do duchowego i materialnego wspierania misji, wzmacnianie już istniejących struktur bądź tworzenie nowych oraz szczególne sprzyjanie misyjnym powołaniom kapłańskim i zakonnym.<sup>30</sup>

W 1982 r. orędziem Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny poświęcone było Encyklice *Fidei donum* w związku z przypadającą 25 rocznicą wydania jej przez Piusa XII.

Ten ważny Dokument, aczkolwiek koncentruje swoją uwagę na Afryce, zawiera wyraźne wskazówki ważne również dla działalności misyjnej Kościoła na wszystkich kontynentach. Encyklika *Fidei donum* uroczyście odwoływała się przede wszystkim do wynikającej z przynależności Kolegium Biskupiego zasady współodpowiedzialności Biskupów za ewangelizację świata.<sup>31</sup>

Biskup w pierwszym rzędzie, jako pasterz i nauczyciel Kościoła lokalnego, w łączności z całym Kościołem powszechnym, stara się o umisyjnienie swojej diecezji. Jednak Następca świętego Piotra uświadamia i zachęca wszystkich *Braci w biskupstwie* do coraz pełniejszego zrozumienia, że *zostali konsekrowani nie tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata* (por. DM 38), zatem z powodu niedostatecznej ilości *robotników winnicy Pańskiej* biskupi winni kierować kapłanów diecezjalnych na misje.<sup>32</sup>

Kapłani, jako współpracownicy biskupów dzielą z nimi troskę o dzieło misyjne. Posługa kapłańska jest mocno związana z postannictwem Kościoła.

<sup>29</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 9 (1982), s. 11.

<sup>30</sup> Tamże, s. 11.

<sup>31</sup> Tamże, s. 18.

<sup>32</sup> Tamże, s. 18.

*Powołanie pasterskie kapłanów jest wielkie i – zgodnie z nauką Soboru – powszechne; jest skierowane do całego Kościoła, a zatem jest także misyjne* (por. List Papieża na Wielki Czwartek, 1979).<sup>33</sup>

Jan Paweł II powołaniu kapłanów, ich obowiązkowi misyjnemu, poświęca szczególnie Orędzie na Światowy Dzień Misyjny w 1990 r. W roku tym obchody Dnia Misyjnego zbiegły się z obradami zgromadzenia generalnego Biskupów poświęconego formacji kapłanów we współczesnym świecie.

W tymże przesłaniu Zastępca Chrystusa na ziemi pisze, że każdy kapłan z natury i z powołania jest misjonarzem. Duchowy dar święceń kapłańskich przygotowuje (...) do najszerszej i powszechnej misji zbawienia, aż po krańce ziemi (por. Dz 1,8); każda bowiem posługa kapłańska uczestniczy w owym uniwersalnym zasięgu misji powierzonej przez Chrystusa Apostołom (por. DK 10).<sup>34</sup>

Kapłani powinni być gotowi na podjęcie działalności misyjnej nie tylko we własnej diecezji, lecz również poza nią, jeżeli zostaną tam przez biskupów posłani.<sup>35</sup>

Aby ta gotowość i odpowiedzialność była właściwie rozumiana, dobrze rozwinięta, a przede wszystkim świadoma, potrzebna jest solidna formacja misyjna, którą w okresie przygotowania przyszłych kapłanów powinno zapewnić nade wszystko seminarium. Ojciec Święty wskazuje, że w programach studiów teologicznych, misjologia powinna zajmować ważne miejsce, bowiem tylko prawidłowo uformowani księża będą mogli formować chrześcijańskie wspólnoty w duchu prawdziwego zaangażowania misyjnego.<sup>36</sup>

Następca świętego Piotra przypominając nauczanie Soboru Watykańskiego II zwraca uwagę, że Kościół istnieje we wspólnotach lokalnych powierzonych pieczy i kierownictwu swoich pasterzy, którzy nimi rządzą, spełniając w ramach wykonywanej przez siebie władzy urząd Chrystusa, Pasterza i Głowy (por. KK 28). Ich władza i misja polega na głoszeniu Ewangelii, uświęceniu ludu Bożego, rządzeniu nimi.<sup>37</sup> Również na kapłanie spoczywa główna odpowiedzialność za budzenie świadomości misyjnej wiernych. Kapłan wychowany w duchu misyjnym powinien wszędzie gdzie się znajduje *czuć się* i działać jak proboszcz świata w służbie całego misyjnego Kościoła. To on z natury rzeczy jest animatorem, który ma rozniecać i podtrzymywać w wiernych zainteresowanie ewangelizacją świata, uświadamiać chrześcijańskim rodzicom konieczność pielęgnowania po-

<sup>33</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 5 (1990), s. 32.

<sup>34</sup> Tamże, s. 32.

<sup>35</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 5-6 (1989), s. 3.

<sup>36</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 5 (1990), s. 32.

<sup>37</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 5-6 (1989), s. 3.

wołań misyjnych swych synów i córek oraz ukazywać, jak wielkim jest to zaszczytem; podtrzymywać w młodych ludziach misyjny zapal (...), wszystkich uczyć modlitwy za misje oraz prosić o wielkoduszne, materialne wspieranie misji.<sup>38</sup>

### 3. POWOŁANIE ŚWIECKICH W PRZEKAZYWANIU DOBREJ NOWINY

W corocznych niedzielnych orędziach misyjnych papież Jan Paweł II porusza także temat dotyczący powszechnej działalności misyjnej.

Obowiązek głoszenia Ewangelii jest zakorzeniony w pierwszym sakramencie wiary. Właśnie na mocy chrztu wszyscy chrześcijanie są przez Pana wezwani do rzeczywistego apostołstwa: *powołanie bowiem chrześcijańskie jest z natury swojej powołaniem do apostołstwa* (por. DA 2).<sup>39</sup>

Podstawą powołania jest łaska chrztu, wtedy to została nam powierzona misja Kościoła. Wszyscy jesteśmy wezwani i zobowiązani do podjęcia ewangelizacji, a to podstawowe posłannictwo odnoszącej się w równej mierze do wszystkich chrześcijan, powinno stać się rzeczywiście codzienną potrzebą i stałą troską naszego życia.<sup>40</sup>

Chrystus wzywa nas, byśmy otworzyli się na innych i dzielili posiadanymi dobrami poczynając od naszej wiary – nie możemy jej bowiem uważać za osobisty przywilej, lecz winniśmy dzielić się nią jako darem także z tymi, którzy jej jeszcze nie otrzymali. Przyniesie to zresztą korzyść naszej wierze, która umacnia się, gdy jest przekazywana.<sup>41</sup>

*Misje są sprawą wiary, są dokładnym wskaźnikiem naszej wiary w Chrystusa i w Jego miłość ku nam* (RM 11). Wiara i misja idą w parze: *im silniejsza i głębsza jest wiara, tym mocniej odczuwamy potrzebę przekazywania jej, dzielenia się nią, dawania o niej świadectwa. I odwrotnie – gdy wiara słabnie, wygasa też zapal misyjny i zanika zdolność dawania świadectwa.*<sup>42</sup>

Misje stwarzają nam szczególną okazję, by odnowić i uczynić piękniejszą Obłubienicę Chrystusa, a jednocześnie uczestniczyć w doświadczeniu wiary, która odnawia i umacnia życie chrześcijańskie właśnie dlatego, że jest przekazywana. Chrześcijanin zamknięty w sobie jest niejako przeciwieństwem misji. Jeśli jego wiara jest mocna, będzie się pogłębiała i musi się otworzyć na potrzebę misji.<sup>43</sup>

<sup>38</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 5 (1990), s. 32.

<sup>39</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1987), s. 3.

<sup>40</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 34.

<sup>41</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1992), s. 20.

<sup>42</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7-8 (1996), s. 5.

<sup>43</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 34.

Każdy włączony do wspólnoty Kościoła jest powołany, by być misjonarzem i świadkiem. Taki jest wyraźny nakaz Chrystusa. Duch Święty posyła zaś każdego ochrzczonego, aby głosił Chrystusa i dawał o Nim świadectwo wobec wszystkich narodów.<sup>44</sup>

Nauczyciel przed powrotem do Ojca pozostawił swoim uczniom najważniejsze posłannictwo: *Idźcie (...) i nauczajcie* (Mt 28, 19); *Głóście (...). Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony* (Mt 16, 15-16). Tym tłumaczy się zadanie, jakie powierzył On swojemu Kościołowi, który jest posłany, aby kontynuować w czasie Jego dzieła jako *powszechny sakrament* zbawienia (KK 48), aby *przez niego przychodził dar troski* (EN 14) dla całej ludzkości.<sup>45</sup>

Jest to zatem obowiązek i zarazem przywilej, ponieważ oznacza zaproszenie do współpracy z Bogiem w zbawieniu każdego człowieka i całej ludzkości. Została nam bowiem *dana ta łaska głosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa* (Ef 3, 8).<sup>46</sup>

Ojciec Święty bardzo często powtarza w orędziach misyjnych słowa świętego Pawła: *Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii* (1Kor 9, 16).<sup>47</sup> Pragnie bowiem zwrócić uwagę wiernych na fakt, że wszyscy członkowie Kościoła są konsekrowani, by podjąć misje. Wszyscy więc powinni czuć się współodpowiedzialni za dawanie świadectwa o Chrystusie wobec świata poprzez osobiste zaangażowanie.<sup>48</sup>

Papież przypomina, że w pewnej mierze każdy jest osobiście odpowiedzialny przed Bogiem za to, że miliony ludzi żyją bez wiary.<sup>49</sup>

Dwie trzecie współczesnych ludzi nie zna jeszcze Chrystusa, ale Go potrzebuje i potrzebuje Jego zbawczego orędzia.<sup>50</sup>

Kościół kontynuuje zbawcze posłannictwo Chrystusa, został ustanowiony i upoważniony przez Boga, żeby być tym Kościołem, przez który i w którym ludzie mogą korzystać z przymierza łaski, zawartego w Jezusie Chrystusie. Kościół posiada otrzymaną od Boga możliwość przynoszenia zbawczego życia wszystkim ludziom, wszystkich czasów.

Zbawienie przeznaczone jest dla każdego człowieka i każdy człowiek ma prawo o tym się dowiedzieć: chodzi tu bowiem o jego wieczne przeznaczenie *Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony* (Rz 10, 13).

<sup>44</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1996), s. 5.

<sup>45</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4.

<sup>46</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7-8 (1996), s. 5.

<sup>47</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4.

<sup>48</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 34.

<sup>49</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4.

<sup>50</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1992), s. 19.

Jednakże żaden człowiek nigdy nie będzie mógł wzywać Jezusa Chrystusa i w Niego wierzyć, jeśli nikt mu wcześniej o Nim nie powie, to znaczy jeśli nie pozna wcześniej Jego imienia (por. Rz 10, 14-15).<sup>51</sup>

Światowy Dzień Misyjny przypomina wszystkim ludziom ochrzczoneym o tym obowiązku i o tej *łascie* dzielenia się z ludźmi, nie *mądrością czysto ludzką, jakby wiedzą o tym, jak dobrze żyć* (RMS 11), ale, jak pisze Papież w jednym z orędzi misyjnych, radosnym doświadczeniem *żywej Obecności*, która powinna być wyraźnie widoczna w życiu każdego wierzącego.<sup>52</sup>

Współpraca w dziele misyjnym musi być zakorzeniona w świętości życia. Możemy przynieść obfity owoc tylko wtedy, kiedy jesteśmy wszczępieni w Chrystusa jak latorośle w winnym krzewie (por. J 15, 5).<sup>53</sup>

Sam Chrystus zapewnił nas *Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28, 20). *Nie zostawię was sierotami* (J 14, 18); *Posłę wam Pocieszyciela* (por. J 16, 7).<sup>54</sup>

*Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi* (Dz 1, 8).<sup>55</sup>

Każdy chrześcijanin właśnie ze względu na *namaszczenie* otrzymane wraz z chrztem i bierzmowaniem może, a wręcz powinien odnieść do siebie słowa Pańskie, wierząc niezłomnie, że także nad nim *jest* Duch Święty, który go posyła, aby głosił Dobrą Nowinę i wspomaga swoim działaniem wszelkie inicjatywy apostołskie.<sup>56</sup>

Chrześcijanie wszczępieni w Chrystusa stają się uczestnikami Jego potrójnego urzędu: kapłańskiego, proroczego i królewskiego.

*Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem (Bogu) na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do prawdziwego swojego świata* (por. 1 P 2, 9).<sup>57</sup>

Duch Święty nie przestał być aktywną mocą, którą był w epoce narodzin Kościoła, działa dzisiaj tak samo jak w czasach Jezusa Chrystusa i apostołów. Pociesza nas świadomość, pisze w jednym z orędzi Następca świętego Piotra, że to nie my, ale On sam jest sprawcą misji.<sup>58</sup>

<sup>51</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4.

<sup>52</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7-8 (1996), s. 5.

<sup>53</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 34.

<sup>54</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4.

<sup>55</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7-8 (1996), s. 5.

<sup>56</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 4-5.

<sup>57</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1987), s. 3.

<sup>58</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1998), s. 30.

Istotnie, jeżeli naprawę poddamy się działaniu Ducha Świętego, będziemy umieli odtworzyć tajemnicę miłości, która w nas mieszka (por. J 14,23) i promieniować nią na zewnątrz.<sup>59</sup>

Bierzmowanie utwierdza mocą Ducha Świętego uczestników potrójnego urzędu Chrystusa, a Eucharystia wpaja w nich i podsyca ową miłość do Boga i ludzi, która jest duszą całego apostołstwa.<sup>60</sup>

Jesteśmy ludem posłanym i wierzymy, że w naszej wędrówce prowadzi nas i umacnia prawo miłości: źródłem tej miłości jest wcielony Syn Boży, który stał się człowiekiem i przez swoją śmierć dał życie światu (por. EV 79).

Członkowie Mistycznego Ciała są przynaglani miłością, której uczestnikami Bóg uczynił ich przez Ducha Świętego (Rz 5,5), aby ze wszystkimi ludźmi mogli się dzielić i korzystać z duchowych dóbr życia i zbawienia w Chrystusie.

Chrystus jest Odkupicielem wszystkich ludzi, umarł za wszystkich, wydał siebie samego na okup za wszystkich (por. Kor 5,15; 1 Tm 2,6; 1 J 22) i wzywa każdego z nas nie tylko do własnego z Nim pojednania, ale także do pośrednictwa w odkupieniu tych, którzy nie są jeszcze odkupieni. Dlatego tym bardziej będziemy mogli powiedzieć, że kochamy naszych braci, im więcej pracy i wysiłku włożymy w przekazywanie im Zbawczego Słowa samego Chrystusa i owocu odkupienia.<sup>61</sup>

Papież w orędziach misyjnych wzywa wiernych do odkrywania godności uczniów Pana, do coraz większego poczucia odpowiedzialności apostołskiej, do otwierania drzwi Chrystusowi i przyjęcia darów Ducha Świętego, który prowadzi Kościół do całej prawdy (por. J 16,13).<sup>62</sup>

Misja jest więc zarazem *świadcstwem i promieniowaniem*. Jesteśmy jej świadkami – świadkami światłej i zdrowej wiary, miłości czynnej, cierpliwiej i łaskawej (por. 1 Kor 13,4); świadkami służby współczesnemu człowiekowi, doznającemu tak wielu form ubóstwa; świadkami nadziei, która nie może zawiść, głębokiej komunii, która jest odbłaskiem życia Boga – Trójcy Świętej, posłuszeństwa i krzyża: jednym słowem, świadkami świętości *ludzi błogosławieństw*, powołanymi, aby stać się doskonałymi, jak doskonały jest Ojciec niebieski (por. Mt 5,48).<sup>63</sup>

Chrześcijanin jest człowiekiem, który został *zdobyty* przez Chrystusa (por. Flp 3, 12), dlatego też jego świadectwo ma mówić o niezgłębionym bogactwie

<sup>59</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7-8 (1996), s. 6.

<sup>60</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1987), s. 3.

<sup>61</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7-8 (1983), s. 3.

<sup>62</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1987), s. 3.

<sup>63</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7-8 (1996), s. 6.

życia, jakie jest w Chrystusie. Poprzez pracę misyjną każdy członek Ludu Bożego na nowo rozbudza w sobie poczucie swojej tożsamości i głębiej sobie uświadamia, że nie można być prawdziwym chrześcijaninem, jeżeli się nie jest świadkiem<sup>64</sup>.

## II. PASTERSKIE WSKAZANIA OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

### I. PAPIESKIE DZIEŁA MISYJNE NARZĘDZIEM WSPÓŁPRACY MISYJNEJ

Papieskie Orędzia na Światowy Dzień Misyjny pomagają w zrozumieniu, czym jest dzieło misyjne Kościoła, pogłębiają świadomość obowiązku misyjnego, a także zawierają praktyczne wskazania Papieża, co do współpracy w tym dziele wszystkich członków Ludu Bożego.

Współpraca wszystkich Kościołów w ewangelizacji świata nie może ulec osłabieniu. Kościół zamknięty w sobie, bez otwarcia się ku misjom, byłby Kościołem niepełnym lub Kościołem chorym. Przykład rozbudzenia misyjnego w młodych Kościołach może tę prawdę przypomnieć starym Kościołom, które po godnym podziw wysiłku, zdają się poddawać zniechęceniu i wątpliwościom, co do swego misyjnego obowiązku<sup>65</sup>.

W dziele ożywiania ducha misyjnego i współpracy misyjnej, szczególne zadanie i specyficzna odpowiedzialność spoczywa na Papieskich Dziełach Misyjnych. Wszystkie cztery dzieła – Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło Świętego Piotra Apostoła, Dzieciństwo Misyjne i Unia Misyjna – mają jeden wspólny cel, którym jest budzenie ducha misyjnego w Ludzie Bożym. Są one wyrazem pamięci i troski Kościołów lokalnych o Kościół powszechny.<sup>66</sup>

Choć każde z tych dzieł ma swoje własne pole działania, to jednak wszystkie starają się o to, by wierni czynnie brali udział we współpracy na rzecz misji.<sup>67</sup>

gorliwość misyjna wyraża się w różny sposób, ponieważ zaś ewangelizacja jest przede wszystkim działaniem Ducha Świętego, *trzeba, przeto zarezerwować pierwsze miejsce dla modlitwy i ofiary*, co statuty tych Dzieł przypominają.<sup>68</sup>

Niewątpliwie osobą wielkiej modlitwy i ofiary na rzecz misji była młoda dziewczyna, Paulina Jaricot, której należy się tytuł Założycielki Dzieła Rozkrzewiania Wiary. W XIX wieku, w atmosferze pewnej rywalizacji – którym misjo-

<sup>64</sup> Tamże s. 6.

<sup>65</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1981), s. 17.

<sup>66</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 35.

<sup>67</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 5 (1990), s. 32.

<sup>68</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1981), s. 18.



narzom pomagać – i równocześnie bezradności wobec ogromnych potrzeb misji, nie poddała się zniechęceniu, lecz odpowiedziała wielkodusznie charyzmatyczną inicjatywą pomagania wszystkim misjonarzom przez pośrednictwo Ojca Świętego. Rozpoczynając od robotnic Lyonskich, adoratorek Najświętszego Sakramentu, przy pomocy systemu dziesiątkowego zgromadziła wnet niezliczone rzesze współpracowników Ojca Świętego, wspierających modlitwą i stałymi, drobnymi ofiarami misjonarzy. W 1840 r. Dzieło to znane było nie tylko we Francji, ale we Włoszech, Belgii, Niemczech, Hiszpanii, a w drugiej połowie XIX wieku również w Polsce pod zaborem pruskim. W 1922 r. papież Pius XI motu proprio *Romanorum Pontificum* Dzieło to przyjął za swoje – papieskie – i przeniósł jego centralę z Lyonu do Rzymu. Tak, więc Paulina Jaricot poprzez swą apostołską gorliwość i wyjście naprzeciw potrzebie ożywiania idei misyjnej wśród wiernych, a także przez przykład, który został podjęty i który okazał się przykładem godnym naśladowania, przyczyniła się do powstania Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Dzieło Rozkrzewiania Wiary zajmuje się gromadzeniem środków na potrzeby misji na całym świecie i rozporządza centralnym funduszem solidarności w taki sposób, by nie dopuścić do dyskryminacji w rozdziale pomocy poszczególnym Kościołom zwłaszcza uboższym.<sup>69</sup>

Papież zwraca się do wszystkich wiernych z apelem, ażeby wspierali fundusz centralny Papieskich Dzieł Misyjnych, których ściśle określonym celem jest zapewnienie młodym Kościołom regularnej pomocy.<sup>70</sup>

Materialne potrzeby misji są znaczne i rosną nieustannie. Ofiary pieniężne wiernych są niezbędne by budować Kościół i świadczyć o miłości (Rm 81).<sup>71</sup>

*Niech otworzą się hojne serca wierzących zwłaszcza tych, którzy mają większe możliwości ekonomiczne i niech wesprą wspólnymi siłami fundusz solidarności, poprzez który Dzieło Rozkrzewiania Wiary stara się zaspokoić potrzeby misjonarzy.*<sup>72</sup>

Przedostatnia niedziela października, rozpoczynająca Tydzień Misyjny jest Niedzielą Misyjną, a zarazem świętem patronalnym Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Dzień ten został ustalony w 1926 r. przez papieża Piusa XI na wyrażną prośbę tego Dzieła.

Organizowanie akcji misyjnych w październiku – miesiącu poświęconym misjom, którego punktem kulminacyjnym jest Światowy Dzień Misyjny, zostało powierzone Papieskim Dziełom Misyjnym.<sup>73</sup>

<sup>69</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1992), s. 20.

<sup>70</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1981), s. 18.

<sup>71</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1992), s. 20.

<sup>72</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1993), s. 6.

<sup>73</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1981), s. 18.

Światowy Dzień Misyjny może i powinien być w życiu każdego Kościoła partykularnego okazją do realizacji programu stałej katechezy, posiadającej szeroką perspektywę misyjną, która będzie proponować każdemu ochrzczoneму i każdej wspólnocie chrześcijańskiej program życia *ewangelicznego i ewangelizującego*.<sup>74</sup>

Obchodząc ten dzień, wszystkie Kościoły lokalne od najmłodszych po najstarsze, od tych, które cieszą się wolnością po te, które cierpią prześladowania, od zasobnych w dobra materialne po żyjące w niedostatku – uświadamiają sobie, że powinny poszerzyć własny widnokrąg i przyjąć współodpowiedzialność za misje *ad gentes*. Aby Niedziela Misyjna stała się rzeczywiście dniem solidarności z misjami, trzeba ją starannie przygotować i głęboko przeżyć. Eucharystia jest tu momentem centralnym, który pozwala ukazać w pełnym świetle zagadnienie misji i pobudzić każdego ochrzczonego, każdą chrześcijańską rodzinę i instytucję kościelną do odpowiedzialnego współdziałania w nich.<sup>75</sup>

Kolejnym dziełem powstałym w celu pomocy misjom jest, założone w 1889 r. przez panie z Cawn we Francji: Stefanię – matkę i Joannę – córkę Bigard, Dzieło Świętego Piotra Apostoła. Dzieło to powstało dla przygotowania kleru tubylczego w krajach misyjnych. Momentem decydującym była korespondencja z biskupem w Nagasaki i prośba o pomoc dla tutejszego seminarium, które nie mogło przyjmować chłopców japońskich ze względu na brak środków materialnych. Od seminarium pod wezwaniem Świętego Piotra Apostoła w Candy na Cejlonie, całkowicie ufundowanego przez panie Bigard Dzieło otrzymało swoją nazwę. Ze względu na trudności w zarejestrowaniu we Francji, zostało przeniesione do Fryburga Szwajcarskiego i oddane pod opiekę Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi. Papież Pius XI przyjął je za swoje, przeniósł jego centralę do Rzymu oraz oddał pod patronat świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, której wspomnienie obchodzimy 1 października.

Stefania i Joanna Bigard stały się niestrudzonymi kwestarkami, proszącymi o pomoc dla kandydatów do kapłaństwa, którzy w krajach misyjnych coraz liczniej zgłaszali się do seminariów. Ich celem było uwrażliwienie chrześcijan na sprawę formacji miejscowego kleru w Kościołach misyjnych, a także współpraca przez pomoc duchową i materialną. Mimo wszelkiego rodzaju trudności, te szlachetne kobiety nigdy nie wycofały się z podjętych zobowiązań i wypełniały je do samej śmierci.

Dzieło Świętego Piotra Apostoła ogromnie przyczyniło się do rozwoju kleru miejscowego i nadal odgrywa ważną rolę, udzielając pomocy, dzięki której seminaria, domy formacyjne i ośrodki wyższych studiów w młodych Kościołach mogą

<sup>74</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 4 (1986), s. 3.

<sup>75</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1992), s. 20.

przyjmować miejscowych kandydatów i odpowiednio przygotować ich do apostołskich zadań.<sup>76</sup>

Namiestnik Chrystusa udziela szczególnego poparcia temu Dziełu, w orędziu z 1989 r. w stulecie jego założenia:

*Z całego serca dziękuje tym, którzy swoją modlitwą i ofiarami uczestniczą w realizowaniu programu Dzieła i zachęcam wszystkich wiernych, aby sławili Pana za cuda, których dokonał posługując się Stefanią i Joanną Bigard, całkowicie oddanym sprawom misji.<sup>77</sup>*

Jako sposób na dawanie świadectwa i wyrażania miłości wobec misji Następca świętego Piotra poleca Papieską Unię Misyjną, założoną przez ojca Pawła Manna we Włoszech. Założyciel w 1907 r. powrócił ze względów zdrowotnych z misji w Birnie do ojczyzny i – obserwując dość dużą obojętność na sprawy misji wśród duszpasterzy – postanowił rozpałać ogień misyjnej gorliwości w Kościele niejako od wewnątrz. Przy pomocy biskupa Parmy, Guido Comforti, założył w 1916 r. Unię Misyjną Duchowieństwa. Jej celem stała się duchowa mobilizacja pasterzy zgodnie z hasłem: *Wszystkie Kościoły dla nawrócenia całego świata*. W 1958 r. papież Pius XII nadał temu Dziełu przywilej papieski i za pośrednictwem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary polecił je zakonnikom oraz przygotowującym się do kapłaństwa.

Patronem tego Dzieła jest święty Franciszek Ksawery, którego wspomnienie obchodzimy w dniu 3 grudnia. Papieska Unia Misyjna ma na celu budzenie ducha misyjnego wśród kapłanów oraz osób zakonnych.

Chodzi o to, ażeby w sposób naturalny, coraz żywsza i głębsza świadomość apostołskości wpisanej w samą naturę kapłaństwa pobudzała kapłanów do wychodzenia poza granice własnej diecezji, nie tylko w sensie duchowym, ale także i fizycznym po to, aby ofiarować swą służbę nawet najodleglejszym Kościołom na ziemi, z których najgłośniejsze rozlega się wołanie o pomoc.<sup>78</sup>

Unię Misyjną należy uważać za *duszę* Papieskich Dzieł Misyjnych, ona im pomaga w tym, by same z kolei stały się szkołą formacji misyjnej, dzięki niej są znane i wspomagane w swoich inicjatywach i w realizowaniu celów, którym służą.<sup>79</sup>

Formacją misyjną dzieci i młodzieży zajmuje się czwarte Dzieło, a mianowicie Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci. Założone w 1843 r. przez wielkiego przyjaciela dzieci: francuskiego biskupa Karola Fobin – Jansona. Otrzymał on listy od misjonarzy z Chin, z których dowiedział się, że na ulicach miast tysiące dzieci

<sup>76</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 5-6 (1989), s. 3.

<sup>77</sup> Tamże, s. 3.

<sup>78</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 9 (1982), s. 11.

<sup>79</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 5-7 (1990), s. 32.

umiera z głodu. Szukając dla nich ratunku, wpadł na pomysł zjednoczenia małych chrześcijan po to, aby wspólnie udzielać pomocy dzieciom misji. Jego hasło brzmiało: *zbawić dzieci przez dzieci*. Tworzył grupy dzieci, które przez codzienną modlitwę w intencji dzieci misji i cotygodniową, choćby skromną ofiarę pieniężną, pomagały najbardziej potrzebującym dzieciom świata. W 1922 r. Ojciec święty Pius XII nadał Dziełu nazwę *Papieskie*, co oznacza, że może działać w całym Kościele, oddał je pod opiekę Dzieciątka Jezus.

Dniem patronalnym tego Dzieła jest Uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia), kiedy to tradycyjnie mają swoje święto dzieci. Ważne jest, aby zainteresowanie misjami miało miejsce od najmłodszych lat, aby wychowanie dzieci i młodzieży odbywało się w duchu Ewangelii życia. Sprzyja temu Papieskie Dzieło, do którego włączyło się wiele dzieci, niosąc pomoc swoim siostrze i braciom będącym w potrzebie. Coraz cenniejsza i coraz bardziej opatrnościowa jest służba pełniona przez to Dzieło na wszystkich kontynentach. Przyczynia się ono do ożywienia misyjnego dzieci na rzecz rówieśników. Broni prawa dzieci do wzrastania w godności ludzi wierzących, a nade wszystko pomaga w urzeczywistnianiu pragnienia, by poznać i kochać Boga oraz Mu służyć.

Papieskie Dzieła Misyjne, choć niestety nie mogą dotrzeć do wszystkich, są narzędziem miłości Ludu Bożego, braterskiej miłości, które odnawia się co roku dla dobra Kościoła.<sup>80</sup>

Od prawidłowego rozwoju Papieskich Dzieł Misyjnych w dużej mierze zależy stopień *umisyjnienia* całego Kościoła lokalnego i w sposób szczególny – wrażliwość na sprawy misyjne.<sup>81</sup>

Wspierając te Dzieła, każdy chrześcijanin będzie mógł czuć się żywą i żywą częścią Kościoła powszechnego i zgłębić najbardziej autentyczny sens jego katolickości, bowiem Papieskie Dzieła Misyjne są najskuteczniejszym środkiem wiodącym do tego, by wszyscy chrześcijanie uczestnicząc w wysiłku misyjnym Kościoła czuli się i byli naprawdę *żywymi kamieniami* (por. 1 P 2,5) w budowlu Mistycznego Ciała.<sup>82</sup>

Założyciele i założycielki Papieskich Dzieł Misyjnych pragnęli działać dla dobra Kościołów lokalnych na całym świecie; dążyli do tego, by każda wspólnota kościelna dojrzewała w wierze, by miała rodzimych duchownych oraz organizację odpowiadającą miejscowej kulturze. Konieczne jest, aby ta działalność była kontynuowana, bowiem w wielu regionach Kościoła w ogóle jeszcze nie powstał lub też wspólnoty chrześcijańskie są bardzo nieliczne.

<sup>80</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6-7 (1985), s. 32.

<sup>81</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 9 (1982), s. 12.

<sup>82</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6-7 (1985), s. 32.

Wyrazem dojrzałości i prężności wiary oraz kościelnej komunii będzie otwieranie się wspólnot chrześcijańskich na powszechną misję Kościoła poprzez modlitwę, budzenie powołań misyjnych, okazywanie solidarności z Papieskimi Dziełami Misyjnymi i współdzielenie dóbr tak duchowych jak materialnych z najuboższymi tego świata.<sup>83</sup>

Trzeba zatem rozbudzić nowy zapał, aby można było znaleźć odpowiedź na wyzwania obecnej epoki. Misje są wielkim wezwaniem dla Kościoła (por. RM 40). Działalność czterech Papieskich Dzieł Misyjnych wnosi duży wkład w przekazywanie, rozwijanie i umacnianie wiary w Kościele Chrystusowym. Dzieła te wyróżniają się niezwykłą aktywnością i wytrwałością w niesieniu współpracy misyjnej poprzez wielorakie i trafne inicjatywy, a także działalność charytatywną i pomoc materialną.<sup>84</sup>

W sposób szczególny są one narzędziem misyjnego rozwoju Kościoła i nie tylko w atmosferze Dnia Misyjnego, ale w ciągu całego roku, budzą misyjnego ducha, który nie jest czymś marginalnym, lecz istotnym elementem Mistycznego Ciała.<sup>85</sup>

## 2. BUDZENIE ŚWIADOMOŚCI MISYJNEJ W RODZINIE

Chrystus wybrał rodzinę jako środowisko swego wcielenia i przygotowuje ją do misji, którą powierzył Mu Ojciec niebieski. Co więcej, założył nową rodzinę, Kościół będący kontynuacją Jego uniwersalnego dzieła zbawienia. Tak, więc w perspektywie misji Chrystusa można dostrzec wzajemność więzi i zbieżność celów między Kościołem i rodziną. Misyjna świadomość powinna być odczuwalna w życiu chrześcijańskiej rodziny, podkreśla Papież w orędziu na Światowy Dzień Misyjny w roku poświęconym rodzinie.<sup>86</sup>

Rodzina stanowi podstawową komórkę społeczeństwa, fundament jego najgłębszych przymiotów. I jest to również prawdą w odniesieniu do Mistycznego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół; dlatego też Sobór nadał rodzinie piękny tytuł: *Kościół domowego* (por. DM 11).<sup>87</sup>

Pierwszym środowiskiem, w którym dojrzeje wiara i wypływająca z niej misja, jest wspólnota rodzinna. W czasach, kiedy wydaje się, że wszystko przyczynia się do rozpadu tej podstawowej komórki społecznej, trzeba podjąć działa-

<sup>83</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6 (1988), s. 29.

<sup>84</sup> Tamże, s. 29.

<sup>85</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6 (1984), s. 3.

<sup>86</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1994), s. 5.

<sup>87</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1981), s. 17.

nie, by ona rzeczywiście była lub stała się na nowo pierwszą wspólnotą wiary, nie tylko w znaczeniu jej przyjęcia, lecz również wzrostu i dzielenia się nią, a więc by rodzina stała się wspólnotą misyjną.<sup>88</sup>

Miłość Chrystusa, uświęcająca przymierze małżeńskie jest także niegasnącym płomieniem, który pobudza do ewangelizacji.<sup>89</sup>

Działalność rodziny, zarówno na płaszczyźnie religijnej jak i ludzkiej, zależy od rodziców, od uświadamiania sobie ich własnej odpowiedzialności, od ich chrześcijańskich wartości. Dzięki słowom i świadectwu własnego życia rodzice są pierwszymi katechistami swoich dzieci (por. C T 68).<sup>90</sup>

Wychowywać w duchu Ewangelii młodzież, poczynając od dzieciństwa – oto wielkie zadanie rodziny oraz wspólnoty chrześcijańskiej, zwraca uwagę Jan Paweł II.<sup>91</sup>

Małżonkowie powinni ewangelizować swoje dzieci i siebie nawzajem, tak by wszyscy członkowie rodziny umieli rzeczywiście przyjąć Dobrą Nowinę w każdym momencie, zwłaszcza, kiedy poddani są próbie cierpienia, choroby, starości. Jest to niezastąpiona forma wychowania misyjnego oraz przygotowania w sposób naturalny ewentualnych powołań misyjnych, których kolebką nieomal zawsze jest rodzina.<sup>92</sup>

Rodzina uczestniczy w życiu i misji Kościoła, prowadząc trojaka działalność ewangelizacyjną: wewnątrz samej rodziny, we wspólnocie, do której należy i w Kościele powszechnym. Misyjny charakter rodziny urzeczywistnia się przede wszystkim poprzez modlitwę i ofiarę. Jak każda modlitwa chrześcijańska, także modlitwa rodziny powinna mieć wymiar misyjny, aby skutecznie wspierać dzieło ewangelizacji.<sup>93</sup>

Modlitwa jest zarazem przyczyną i skutkiem sposobu życia w świetle Ewangelii. W tym znaczeniu modlitwa rodziców, jako modlitwa wspólnoty chrześcijańskiej staje się dla dzieci wtajemniczeniem w poszukiwaniu Boga i słuchanie Jego wezwań.<sup>94</sup>

Modlitwa staje się żywym dziękczynieniem za ewangelizację, jest też wezwaniem skierowanym do Boga, aby uczynił z nas, podkreśla Następca świętego Piotra, posłusznych wykonawców Jego woli i udzielił nam środków moralnych i materialnych niezbędnych do budowania Jego Królestwa.<sup>95</sup>

<sup>88</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 34.

<sup>89</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1994), s. 5.

<sup>90</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1981), s. 17.

<sup>91</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1993), s. 6.

<sup>92</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 34.

<sup>93</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1994), s. 6.

<sup>94</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 34.

<sup>95</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1994), s. 6.

Obok modlitwy i ofiary, które stanowią pierwsze miejsce w działalności misyjnej rodziny, Ojciec Święty wyróżnia świadectwo życia.

Świadectwo życia zakłada, że dzieci uczą się w rodzinie prawidłowej konsekwentnej modlitwy, patrzenia na świat w sposób chrześcijański, zgodnie z Ewangelią. Dzieci nauczą się, iż w życiu istnieją troski bardziej podstawowe od pieniędzy, wakacji czy rozrywki. Rodzice i wychowawcy własnym przykładem bardziej niż słowami uczą swoje dzieci wspaniałości w stosunku do słabszych, dzielenia się wiarą i dobrami materialnymi z dziećmi i młodzieżą, którzy nie znają jeszcze Chrystusa, bądź są pierwszymi ofiarami biedy i ignorancji.<sup>96</sup>

Wysiłek rodziców w wychowanie misyjne dzieci zaowocuje, gdy one świadomie zaangażują się w modlitwę i pracę na rzecz misji.

Dzieci, których osobowość jest odpowiednio kształtowana w rodzinie, w szkole, w parafii mogą stać się misjonarzami swych rówieśników i nie tylko ich. Dzięki odpowiedniej formacji ożywionej modlitwą i ofiarnym dzieleniem się dobrami materialnymi, dzieci z niewinną prostotą i wielkoduszną gotowością mogą przybliżyć wiarę swoim małym przyjaciółom oraz wzbudzić w dorosłych tęsknotę za wiarą bardziej żarliwą i radośniejszą.<sup>97</sup>

Zadaniem rodziców jest także komentowanie wspólnie z dziećmi wiadomości, informacji i opinii oraz rozważanie w sposób odpowiedzialny wszystkich treści, które za pośrednictwem środków społecznego przekazu docierają do ich domów, a także podejmowanie pod ich wpływem konkretnych działań. W ten sposób rodzina współdziała z najbardziej autentyczną funkcją środków społecznego przekazu, która polega na umacnianiu jedności i wspomaganiu rozwoju ludzkiej rodziny.<sup>98</sup>

Rodzina, która przez swój styl życia i sposób wychowania dzieci stara się kultywować ducha misyjnego przygotowuje żyzną glebę pod zasiew Bożego powołania, a jednocześnie umacnia więzi uczuciowe wśród swoich członków i rozwija ich chrześcijańskie cnoty.<sup>99</sup>

Tak więc, dzięki poznaniu Ewangelii, wzrostowi świadomości misyjnej i odpowiedniej formacji w rodzinie, możliwe jest, że Duch Święty zapali w młodym człowieku Bożą iskrę i powoła go do pracy misjonarskiej.

Rodzice mają obowiązek pomóc dzieciom w podjęciu tak ważnej decyzji, a także przygotować się na nią. Jest to możliwe przez rodzinną modlitwę, przez wychowanie budzące wolę i radość działania, przez codzienny przykład troski

<sup>96</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom. 8 (1981), s. 18.

<sup>97</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom. 8-9 (1988), s. 6.

<sup>98</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom. 8 (1994), s. 6.

<sup>99</sup> Tamże, s. 6.

o sprawy innych, przez udział w życiu parafii i diecezji, przez zaangażowanie w działalność stowarzyszeń i wolontariat. Nie może zabraknąć w sercach rodziców wiary i dobrej woli, gdy Chrystus zechce powołać ich syna, czy córkę do służby misyjnej.<sup>100</sup>

Rozwijające się w rodzinie powołanie kapłańskie lub misjonarskie jest jednym z najpiękniejszych dowodów autentyczności wychowania chrześcijańskiego, które dali rodzice swoim dzieciom. Gorliwość misyjna ujawni się w ten sposób jako zasadniczy składnik świętości chrześcijańskiej rodziny.<sup>101</sup>

Z okazji Dnia Misyjnego, Papież bardzo często kieruje swoje słowa do młodzieży mówiąc: *Nie bójcie się poświęcić całego życia służbie Chrystusowi i Jego Ewangelii.*<sup>102</sup> *Nie lękajcie się! Jeśli Chrystus wzywa was, byście opuścili swoją ziemię i udali się do innych kultur, innych wspólnot Kościoła – przyjmijcie wielkoduszne zaproszenie.*<sup>103</sup> *Bądźcie Kościołem! Niech wasza pełna entuzjazmu obecność sprawi, że Kościół będzie zawsze młody, wszędzie gdzie jesteście, napełniajcie go waszą żywotnością, profetycznym zapalem. Chrystus potrzebuje was by głosić prawdę, by nieść nowinę zbawienia na drogach świata.*<sup>104</sup>

Chrześcijańska rodzina jako *Kościół domowy* jest miejscem szczególnie sprzyjającym ewangelizacji misyjnej.<sup>105</sup>

Papież podkreśla, że dwoje świętych patronów misji, podobnie jak wielu innych robotników Ewangelii, w dzieciństwie wzrastało w środowisku głęboko chrześcijańskim. Święty Franciszek Ksawery okazywał w pracy misyjnej tę samą wielkoduszność, lojalność i głęboką religijność, jakiej doświadczył w łonie własnej rodziny, zwłaszcza dzięki swej matce. Natomiast święta Teresa od Dzieciątka Jezus zapisała w swym dzienniku z właściwą sobie prostotą: *Bóg zechciał, abym przez całe życie była otoczona miłością: moje najwcześniejsze wspomnienia są pełne pieśczęt i najczulszych uśmiechów (Dzieje duszy, rękopis).*<sup>106</sup>

### 3. APOSTOLSKIE I MISYJNE ZNACZENIE CIERPIENIA

Listy i Dzieje Apostolskie świadczą o tym, że możliwość cierpienia *pro nomine Jesu* jest szczególną łaską. Czytamy na przykład, że apostołowie *odchodzili... i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia (Jezusa)* (por. Dz

<sup>100</sup> Tamże, s. 6.

<sup>101</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1981), s. 18.

<sup>102</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1994), s. 6.

<sup>103</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1995), s. 5.

<sup>104</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6-7 (1985), s. 32.

<sup>105</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1992), s. 20.

<sup>106</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8 (1994), s. 5.

5,41). Sam Chrystus dokonał dzieła odkupienia ludzkości przede wszystkim przez swą bolesną mękę i najdroższe cierpienie *wskazując* w ten sposób drogę tym, którzy za nim poszli.<sup>107</sup>

*Dokonując odkupienia przez cierpienie, Chrystus wyniósł zarazem cierpienie ludzkie na poziom Odkupienia. Przeważa też w swoim ludzkim cierpieniu każdy człowiek może stać się uczestnikiem odkupieńczego cierpienia Chrystusa* (por. SD, 19). Zatem nieodłącznym i istotnym elementem tożsamości chrześcijanina – świadka jest obecność Krzyża. Bez niego nie jest możliwe autentyczne świadectwo. Przyjęcie Krzyża bowiem to nieodzowny warunek dla wszystkich, którzy postanawiają konsekwentnie iść za Chrystusem: *Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje* (Łk 9,23).<sup>108</sup>

Człowiek został powołany do radości i szczęśliwego życia, codziennie jednak doświadcza różnorodnych form cierpienia, choroba zaś jest jego najczęstszą i najpowszechniejszą postacią. Cierpienie jest tajemnicą, często niezgłębioną dla rozumu. Stanowi część tajemnicy człowieka i znajduje wyjaśnienie tylko w Jezusie Chrystusie, który objawia człowiekowi jego własną tożsamość. Tylko dzięki Niemu możemy odnaleźć sens wszystkiego co ludzkie.

Miliony ludzi nie znają jeszcze Ewangelii i nie korzystają z nieprzebranych skarbów Serca Odkupiciela. Dla nich ból jest czymś, czego nie da się w sposób zadawalający wyjaśnić. Tylko Krzyż Chrystusa rzuca promień światła na tę tajemnicę; tylko w Krzyżu człowiek może znaleźć rzeczywistą odpowiedź na dręczące pytanie, wyłaniające się z doświadczenia bólu. Święci zrozumieli tę prawdę do głębi, godzili się na to, by uczestniczyć w męce naszego Pana, a czasem tego nawet gorąco pragnęli.<sup>109</sup>

Ludzie przeżywający doświadczenie choroby lub jakiegokolwiek cierpienia, są powołani nie tylko dołączenia swego cierpienia z męką Chrystusa, ale także do czynnego udziału w głoszeniu Ewangelii przez świadectwo – oparte na własnym doświadczeniu wiary – o mocy nowego życia i o radości, jaka płynie ze spotkania ze zmartwychwstałym Chrystusem (por. 2 Kor 4,10-11; Rz 8,18n). Świadectwo życia chrześcijańskiego jest milczącym, ale skutecznym głosem Słowa Bożego.<sup>110</sup>

Cierpienie nabiera wtedy wymiaru apostołskiego. Osoba doświadczona bólem, chorobą w jeszcze pełniejszy i cenniejszy sposób przeżywa chrześcijańskie powołanie i przyczynia się do wzrostu Królestwa Bożego. *Wiara w uczestnic-*

<sup>107</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6 (1984), s. 3.

<sup>108</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7-8 (1996), s. 6.

<sup>109</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6 (1984), s. 3.

<sup>110</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 35.

*two w cierpieniach Chrystusa niesie w sobie tę wewnętrzną pewność, że człowiek cierpiący «dopełnia braki udreń Chrystusa», że w duchowym wymiarze dzieła Odkupienia służy, podobnie jak Chrystus, zbawieniu swoich braci i sióstr. Nie tylko jest więc pożyteczny dla drugich, ale co więcej – spełnia służbę niczym nie zastąpioną. W Ciele Chrystusa, które nieustannie wyrasta z Krzyża Odkupiciela, właśnie cierpienie przesiąknięte duchem Chrystusowej Ofiary, jest niczym nie zastąpionym pośrednikiem i sprawcą dóbr nieodzownych dla zbawienia świata. To ono, bardziej niż cokolwiek innego, toruje drogę łasce przeobrażającej dusze ludzkie. To ono, bardziej niż cokolwiek innego, uobecnia moc Odkupienia w dziejach ludzkości* (SD 27).

Chorzy przez swe cierpienie są ściśle włączeni w mękę Chrystusa w Jego odkupieńcze dzieło. Gdy człowiek jest świadom bliskości i solidarności Boga w chwilach trudnych, bolesnych i uciążliwych wtedy cierpienie przemienia się i sublimuje. To przekonanie o bliskości Stwórcy, daje wewnętrzną spokój i duchową radość, jakich doznaje człowiek, który cierpiąc ofiaruje wielkodusznie swój ból jako *ofiary żywą, świętą, Bogu przyjemną* (Rz 12,1). Kto przyjmuje taką postawę w cierpieniu, nie jest ciężarem dla innych, ale swoim cierpieniem przyczynia się do zbawienia wszystkich. Każdy człowiek cierpiący duchowo lub fizycznie może stać się misjonarzem, jeżeli ofiaruje wraz z Jezusem swoje cierpienia Bogu Ojcu.<sup>111</sup>

Można być prawdziwym chrześcijaninem i skutecznym misjonarzem, także pozostając w murach własnego domu, w miejscu pracy, szpitalnym łóżku, w klasztornej klauzurze; ważne jest, aby serce płonęło Bożą miłością, która jedyna zdolna jest przekształcić nie tylko cierpienie, ale nawet zwykły codzienny trud w źródło światła; żaru i nowego życia dla całego Ciała Mistycznego żyjącego na najdalszych krańcach ziemi.<sup>112</sup>

Papież zwraca się do duszpasterzy ludzi chorych, aby pouczali ich i zachęcali do ofiarowania swych cierpień za zbawienie świata w jedność z Chrystusem ukrzyżowanym (RM 78).<sup>113</sup>

Wtedy wartość cierpienia przyjmuje znaczenie misyjne. Staje się narzędziem wypraszenia łaski zbawienia dla ludzi nie mających wiary i nie mogących odnaleźć sensu życia. Cierpienie, ból i trud może wyjednać im nawrócenie, a także pomóc misjonarzom w skutecznym głoszeniu Dobrej Nowiny ludziom na wszystkich kontynentach. Istnieje bardzo wiele cierpień ludzkich, które jeszcze nie odnalazły swego wzniesłego celu i nie stały się apostołstwem, z którego może pły-

<sup>111</sup> Tamże, s. 35.

<sup>112</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1997), s. 5.

<sup>113</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1992), s. 19.

nać ogromne dobro dla postępu ewangelizacji, dla rozwoju Mistycznego Ciała Chrystusa. Jest to może najwyższa forma współpracy misyjnej, bowiem osiąga największą skuteczność właśnie w zjednoczeniu cierpień ludzkich z ofiarą Chrystusa na Kalwarii, odnawianą nieustannie na ołtarzach.<sup>114</sup>

Miłość musi przejść przez Krzyż – w nim staje się twórcza, staje się niewyczerpalnym źródłem odkupieńczej siły.<sup>115</sup>

Niesie *krzyż* ten, kto naśladuje Chrystusa przez wierne świadectwo i przez cierpliwą, wytrwałą codzienną pracę. Niesie *krzyż*, kto idzie pod prąd, kierując się w swoich wyborach przykazaniami Bożymi, mimo niezrozumienia, niepopularności, osamotnienia, niesie *krzyż* także ten, kto proroczo piętnuje niesprawiedliwość, naruszanie wolności, łamanie praw i kto musi żyć tam, gdzie Kościół doznaje najwięcej nienawiści, przeszkód, prześladowań.<sup>116</sup>

To właśnie świadectwo cierpienia, poświęcenia i ofiar, jakie składały rzesze męczenników i wyznawców przyczyniło się do powstania i rozkwitu wielu Kościołów. Papież kieruje myśl ku braciom i siostram oraz wspólnotom, które w wielu częściach świata dają wspaniałe świadectwo chrześcijańskiego życia, bez reszty oddanego Chrystusowi i Kościołowi, mimo wrogości otoczenia i prześladowań. Historia ostatnich lat dowodzi, że prześladowanie staje się zasiewem nowych chrześcijan oraz że cierpienie, znoszone dla Chrystusa i dla Ewangelii, jest nieodzownym warunkiem wzrostu Królestwa Bożego.<sup>117</sup>

Kościół wskazując na patronów misji, świętego Franciszka Ksawerego i świętą Teresę od Dzieciątka Jezus, zachęca do ich naśladowania. Święty Franciszek Ksawery prowadząc dzieło ewangelizacji nie zawahał się stawiać czoło wszelkim trudnościom: cierpiał głód i zimno, znosił ciężki los rozbitka, prześladowanie i choroby, dopiero śmierć zdołała przerwać jego drogę. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus pragnęła przemierzyć świat cały, aby wznieść Krzyż wszędzie, na każdym miejscu. Zrealizowała konkretnie powszechność i ducha apostołskiego swych pragnień w wyproszonym u Boga cierpieniu i w cennym darze dobrowolnej ofiary, złożonym z samej siebie w imię miłosiernej miłości. Jej cierpienie osiągnęło szczyt, a jednocześnie najwyższy stopień apostołskiej płodności, w męczeństwie ducha, udreńce ciemności wiary, które ofiarowała heroicznie, aby pozyskać światło wiary dla tak wielu braci pogrążonych w ciemnościach. Wszyscy, którzy cierpią, a przecież nikt nie jest wolny od bólu, podkreśla Ojciec święty, powinni nadać swojemu cierpieniu znaczenie apostołskie i misyjne.<sup>118</sup>

<sup>114</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6 (1984), s. 3.

<sup>115</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 35.

<sup>116</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-7 (1986), s. 6.

<sup>117</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 8-9 (1998), s. 31.

<sup>118</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 6 (1984), s. 3.

Należy o wiele częściej zwracać się do chorych z prośbą o modlitwę i duchowe ofiary w intencji misji i konkretnych misjonarzy. Misjonarzowi w jego ofercie winni towarzyszyć wierni i podtrzymywać go własną ofiarą (por. RM 77n)<sup>119</sup>.

Współpracy w szerzeniu Królestwa Chrystusa i Jego Mistycznego Ciała możemy nadać potrójny kierunek:

– ucząc się wiązania własnego cierpienia z jego najbardziej autentycznym celem, którego korzenie tkwią w dynamizmie udziału Kościoła w odkupieńczym dziele Chrystusa;

– zachęcając tych naszych braci, którzy cierpią, aby zrozumieli apostołski wymiar bólu, a co za tym idzie, aby przejściom i udreńkom nadali wartość misyjną;

– uczestnicząc z niewyczerpanym miłosierdziem w bólu, który codziennie dotyka ogromną część ludzkości, gnębionej chorobami i głodem, prześladowanej i pozbawionej podstawowych praw ludzkości, której na wszelki możliwy sposób należy pomóc.<sup>120</sup>

## ZAKOŃCZENIE

W kontekście trudnych do pogodzenia rzeczywistości, tj. soborowej nauki o misyjnej naturze Kościoła oraz nie dający się ukryć brak dostatecznej świadomości misyjnej – liczba bowiem tych *którzy nie znają Chrystusa i nie należą do Kościoła, stale wzrasta, a od zakończenia Soboru niemal się podwoiła* (por. RM 3) – zostały przypomniane teologiczne podstawy misyjnej działalności Kościoła.

Trzecie tysiąclecie jest wezwaniem dla wszystkich, aby przekazywanie przesłania Dobrej Nowiny i misterium zbawienia, które Bóg Ojciec realizuje przez Chrystusa w jedności i mocy Ducha Świętego, wyrażało się w naszym codziennym życiu i całej liturgii Kościoła.

Obecnie trzeba nam jeszcze głębszej świadomości tego, że Kościół istnieje, aby ewangelizować (por. EN 14n). Działalność misyjna bowiem, która polega na okazaniu zbawczego planu Bożego, opiera się na zrozumieniu samej istoty Kościoła, która odpowiada odwiecznej woli zbawienia wszystkich przez Boga i odkupienia wszystkich przez Chrystusa. Punktem wyjścia jest świadomość, że to najpierw ja mam się na nowo odrodzić, aby pomóc innym w odnajdywaniu Boga. Wiary w Chrystusa nie można traktować jako osobistej własności. Chrześcijanin włączony przez chrzest we wspólnotę Kościoła ma być Jego świadkiem.

<sup>119</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 7 (1991), s. 35.

<sup>120</sup> Tamże, s. 3.

Świadkiem, który ma mówić światu o niezgłębionym bogactwie życia i łaski, jakie jest w Chrystusie. Dzieło misyjne Kościoła jest dziełem dotyczącym wszystkich żyjących na ziemi. Nie ma prawdziwego chrześcijaństwa bez wymiaru misyjnego. Jeżeli wiara nasza staje się żywa i silna, musi stawać się darem, musi otworzyć nasze serca i umysły na rzecz misji, uczy Jan Paweł II.

Rozbudzenie i zdynamizowanie zapału misyjnego w Kościele winno dokonywać się na drodze pogłębiania świadomości chrześcijańskiej i odkupienia własnej tożsamości w obrębie tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Misje są sprawcą wiary; są dokładnym wskazaniem naszej wiary w Chrystusa i Jego miłości ku nam (por. RM 11).

Chrześcijanie wykażą się otwartością na potrzeby misji wtedy, gdy będą mieć wyraźną świadomość prawdy i mocne przekonanie, że są świadkami Chrystusa.

Papieskie Orędzia Misyjne są uniwersalnym przesłaniem pogłębiającym i ożywiającej działalność misyjną Kościoła. Orędzia te są swego rodzaju pomocą w pogłębieniu świadomości misyjnej i zrozumieniu, czym jest to dzieło w Kościele.

Misje nie są rzeczywistością statyczną, a dynamiczną. Umacnianie wiary nie może być zatem procesem zakończonym. Gdy na danym terenie zostaje już założony Kościół, jego działalność misyjna bynajmniej nie ustaje (por. DM 6).

Zbliżając się do Jubileuszu Roku Zbawiciela musimy zdać sobie sprawę, że misja Kościoła dopiero się rozpoczyna i że w jej służbie musimy zaangażować wszystkie nasze siły (por. RM 1). Dla każdego wierzącego, tak jak i dla całego Kościoła, sprawa misji winna być na pierwszym miejscu, ponieważ dotyczy wiecznego przeznaczenia ludzi i odpowiada tajemniczemu i miłosiernemu planowi Boga (por. RM 86).

Niniejsze opracowanie może stać się inspiracją do sięgnięcia po Papieskie Orędzia Misyjne i zachętą do dalszych poszukiwań, które pogłębiłyby tego rodzaju świadomość misyjną. Praca może posłużyć również jako pomoc w formacji misyjnej dla katechetów, animatorów i każdego, kto pragnie zagłębić się w misyjną problematykę Kościoła i aktywnie na nią odpowiedzieć.

Misja zbawienia jest powszechna: dla każdego człowieka i dla całego człowieka. Jest ona zadaniem całego Ludu Bożego, wszystkich wiernych. Misyjność powinna w ten sposób stać się pasją każdego chrześcijanina; pasją zbawiania świata i gorliwego zaangażowania w ustanawianie Królestwa Bożego.<sup>121</sup>

Kościół także w przyszłości pozostanie Kościołem misyjnym. Wzmocniony obecnością Chrystusa pielgrzymuje w czasie do końca wieków, idąc na spotkanie Pana, który przychodzi, a na tej drodze kroczy śladami wędrówki odbytej przez Maryję Dziewicę (por. RM 92).

<sup>121</sup> Por. Orędzie..., L'Oss. Rom., 9 (1999), s. 11.

## BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny, Biuro Misyjne - Warszawa 1979, s. 1.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny, Biuro Misyjne - Warszawa 1980, s. 3.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 8 (1981), s. 17-18.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 9 (1982), s. 11.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 7-8 (1983), s. 3.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 6 (1984), s. 3.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 6-7 (1985), s. 32.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 4 (1986), s. 3.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 7 (1987), s. 3.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 6 (1988), s. 29.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 5-6 (1989), s. 3.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 5 (1990), s. 32.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 7 (1991), s. 34-35.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 8-9 (1992), s. 19-20.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 8-9 (1993), s. 6-7.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 8 (1994), s. 5-6.
- Jan Paweł II, Przesłanie Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 8-9 (1995), s. 4-5.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 7-8 (1996), s. 5-6.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 8-9 (1997), s. 4-5.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 8-9 (1998), s. 30-31.

Jan Paweł II, Oędzie na Światowy Dzień Misyjny „L'Osservatore Romano”, 9 (1999), s. 11.

## WYKAZ SKRÓTÓW

- CT – Adhortacja Apostolska Jana Pawła II o katechizacji w naszych czasach, „Catechesi tradendae”, (X.1979).
- DA – Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”, Sobór Watykański II.
- DK – Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”, Sobór Watykański II.
- DM – Dekret o działalności misyjnej kościoła „Ad gentes”, Sobór Watykański II.
- DV – Encyklika Jana Pawła II o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata „Dominium et vivificantem”.
- EN – Adhortacja Apostolska Pawła VI o ewangelizacji w świecie współczesnym „Evangelii nuntiandi”, (8.XII.1975 r.).
- EV – Encyklika Jana Pawła II o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego „Evangelium vitae”, (25.III.1995 r.).
- IM – Bulla Jana Pawła II ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 „Incarnationis mysterium”, (29. XI. 1998 r.).
- KK – Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”, Sobór Watykański II.
- KDK – Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”, Sobór Watykański II.
- L'Oss.Rom. – „L'Osservatore Romano” wydanie polskie.
- Oędzie... – Oędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny.
- RM – Encyklika Jana Pawła II o stałej aktualności powołania misyjnego „Redemptoris missio”, (7.XII.1990 r.).
- SD – List apostolski Jana Pawła II o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia „Salvifici doloris”, (11.II.1984 r.).
- TMA – List apostolski Jana Pawła II „Tertio millenio adveniente” (10. XI. 1994 r.).

JAN GÓRSKI

### Jaka ewangelizacja w Azji Centralnej?

Leżący na dawnym *jedwabnym szlaku* w Azji Centralnej tajemniczy Uzbekistan, budzi na nowo zainteresowanie. Wspaniałe miasta: Samarkanda, Bucharą i Chiwa od wielu wieków podziwiane są przez wędrowców, pielgrzymów czy turystów. Od niedawna, po uzyskaniu niepodległości, kraj próbuje odtworzyć swoją historię i odzyskać zapomnianą tożsamość. Wraz z innymi republikami Azji Centralnej stał się nowym terenem misji *Ad gentes*.

Zmiany, jakie nastąpiły w naszych czasach w Europie Wschodniej i Centralnej poszły dalej – w kierunku Azji. Zmiany polityczne, jakie przeżywa ten olbrzymi obszar spowodowały odzyskanie i rozwój nowych organizmów państwowych. Uwagę budzi opisywany rejon, chociaż bibliografia w języku polskim jest bardzo uboga. Dotyczy to także obcojęzycznej literatury, zwłaszcza misjologicznej. Rejon Azji Centralnej praktycznie nie jest uwzględniany w opracowaniach: Opracowanie niniejsze jest wynikiem podróży studyjnej autora i badań terenowych, jakie przeprowadził tam we wrześniu 1997 r. oraz stanowi – punkt wyjścia do dalszych badań nad perspektywami działalności misyjnej Kościoła na tym terenie.

Kontynent azjatycki to przyszłość Kościoła, główne miejsce Jego działalności misyjnej w nowym tysiącleciu. Jan Paweł II w *Redemptoris missio* wyraźnie wskazuje priorytety Kościoła: *w szczególności na kontynencie azjatyckim, ku któremu winien się kierować główny nurt misji wśród narodów, chrześcijanie są niewielką mniejszością, choć nieraz odnotowuje się tam znamienne procesy nawróceń i wzorowe przykłady chrześcijańskiej obecności* (RMs 37).



# ANNALES MISSIOLOGICAE POSNANIENSES

---

tom 11  
2000

